

NowoczesnaPL to nie Nowoczesna Polska

2 czerwca 2015

Stowarzyszenie NowoczesnaPL to inicjatywa polityczna Ryszarda Petru. Niestety nazwa może się pomylić z Fundacją Nowoczesna Polska, która od lat działa na rzecz kultury w internecie i nie ma nic wspólnego z polityką. Co gorsza, już po raz drugi jakiś polityk chce wykorzystać nazwę Fundacji, która niestety nie ma takiej siły przebicia jak inicjatywy polityczne.

Na warszawskim Torwarze odbył się kongres założycielski stowarzyszenia NowoczesnaPL. Jest to inicjatywa polityczna ekonomisty Ryszarda Petru, teoretycznie adresowana do ludzi, którzy mówią "NIE" obecnej klasie politycznej.

Nie będziemy przedstawiać postulatów nowego stowarzyszenia, ale zwrócimy uwagę na pewien problem natury wizerunkowej. Nazwa stowarzyszenia jest bardzo podobna do nazwy Fundacji Nowoczesna Polska i zaczyna to sprawiać pewien problem tej Fundacji.

Fundacja Nowoczesna Polska powstała ona w roku 2001, a w 2004 uzyskała status organizacji pożytku publicznego. Właśnie ta fundacja uruchomiła i utrzymuje serwis Wolne Lektury, który jest biblioteką internetowa z darmowymi e-bookami, będącymi dziełami z tzw. domeny publicznej.

Inne projekty fundacji to np. Prawo Kultury (projekt upowszechniania wiedzy na temat praw autorskich) albo Cyfrowa Przyszłość (w ramach którego tworzona jest koncepcja programu edukacji medialnej i informacyjnej dla szkół oraz instytucji zajmujących się edukacją nieformalną). To nie wszystko, bo fundacja prowadzi inne projekty, jest organizatorem konferencji CopyCamp i była organizatorem Dnia Domeny Publicznej.

Przyznacie, że nazwy „NowoczesnaPL” oraz „Nowoczesna Polska” mogą się mylić. Dlatego Fundacja Nowoczesna Polska wystosowała oświadczenie w sprawie wykorzystywania jej nazwy do celów politycznych. Prezes Fundacji Jarosław Lipszyc przede wszystkim zwrócił uwagę na to, że nazwy obydwu podmiotów już teraz są mylone.

„Od dwóch tygodni powtarzają się sygnały, że nasza fundacja jest mylona z nową inicjatywą polityczną Ryszarda Petru. W biurze fundacji odbieraliśmy skierowane do niego telefony, a na naszym profilu na facebooku znalazły się krytyczne wobec jego inicjatywy wpisy (...) Nazwa „Nowoczesna PL”, pod którą odbywa się obecnie kongres Ryszarda Petru, nie jest identyczna z nazwą „Nowoczesna Polska”, ale jest myląco podobna. Do tego stopnia, że to sami działacze tej inicjatywy rozwijają skrót do słów „Nowoczesna Polska”. Takie rozwinięcie skrótu jest dokonywane np. przez Ryszarda Petru w materiale serwisu Interia” – czytamy o świadczeniu Fundacji Nowoczesna Polska.

Jarosław Lipszyc ma prawo do niezadowolenia, bo już po raz drugi jakiś polityk korzysta z nazwy, którą od lat posługuje się pożyteczna fundacja. W roku 2010 roku Janusz Palikot ogłosił start inicjatywy politycznej pod nazwą „Ruch Poparcia Palikota – Nowoczesna Polska”. Nieoficjalnie, podobnie jak Ryszard Petru, Palikot posługiwał się nazwą „Nowoczesna Polska”. W wyniku działań podjętych przez Fundację polityk zdecydował się na zmianę nazwy.

Dla Fundacji Nowoczesna Polska takie sytuacje są poważnym problemem. Fundacja działa przecież od lat, robi dużo pożytecznych rzeczy, ale też nie ma siły przebicia porównywanego z organizacjami politycznymi.

„Duża inicjatywa Ryszarda Petru dysponuje budżetem i obecnością medialną nieporównywalną z możliwościami, jakie ma mała organizacja pozarządowa. Rozumiemy, że z jego perspektywy jest to problem nieważny bądź wydumany. Jest on jednak dla nas problemem realnym. I nie jest to tylko problem jednej

organizacji, bo pokazuje on w ogóle stosunek klasy politycznej do prawdziwie, odpolitycznionych, oddolnych działań obywatelskich” – zauważa Jarosław Lipszyc.

Pytanie brzmi, jak w tej sytuacji zachowa się Ryszard Petru? Polityk ma dwie możliwości. Może zmienić nazwę swojego stowarzyszenia w taki sposób, aby nie było mowy o myleniu go z Fundacją. To byłoby wyjście honorowe. Polityk może też zignorować wcześniejsze dokonania Fundacji i uznać, że po prostu ma prawo wziąć sobie tę nazwę. Być może ujdzie mu to na sucho, ale rzeczywiście okazałoby się to lekceważeniem dla organizacji pożytku publicznego, która od lat pracowała na to, by jej nazwę kojarzono z kulturą. Kultura i polityka nie zawsze się łączą.

Na chwilę obecną Petru wydaje się bardziej skłonny do wybrania drugiej opcji. TVN24 cytuje eksperta stowarzyszenia NowoczesnaPL, który stwierdził, że „Fundacja Nowoczesna Polska nie doznała żadnej szkody” oraz, że „to raczej reklama dla mało znanej fundacji”.

Moim zdaniem równie dobrze ekspert NowoczesnaPL mógł powiedzieć: „Jesteśmy więksi, więc nam wolno”. Brzmiałoby gorzej, ale bardziej odpowiadałoby sytuacji.

„Dziennik Internautów” często porusza problemy własności intelektualnej, ale w tym przypadku nie chodzi tylko o nazwę lub znak. W tym przypadku chodzi o pewne wartości oraz o zwykłą ludzką przyzwoitość. Nowa organizacja polityczna powinna uznać dotychczasowe osiągnięcia Fundacji i uszanować jej prawo do funkcjonowania poza sceną polityczną. Byłoby po prostu bardzo właściwie, gdyby organizacja Ryszarda Petru zachowała się tak jak wcześniej organizacja Janusza Palikota.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl